

HIFU czyli ultradźwiękowe modelowanie

Urządzenia wykorzystujące ultradźwięki do modelowania sylwetki pojawiły się już wiele lat temu. Obecnie jednak gabinety podbija nowa generacja tego typu sprzętu wykorzystująca tzw. technologię HIFU (High Intensity Focused Ultrasound). – To jest przełom jeżeli chodzi o modelowanie ciała. Otwiera przed nami ogromne możliwości – mówiła podczas konferencji prasowej dermatolog Barbara Walkiewicz-Cyrańska, prezes Stowarzyszenia Lekarzy Dermatologów Estetycznych

Na rozwój urządzeń ultradźwiękowych, stosowanych we wskazaniach estetycznych zwracał uwagę także doktor Piotr Sznelewski, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Estetycznej i Anti-Aging podczas ostatniego XVI Międzynarodowego Kongresu Medycyny Estetycznej i Anti-Aging. Z dostępnych informacji wynika, że z jednej strony stymulują one produkcję kolagenu w skórze, powodują jej napięcie i poprawę jakości, z drugiej strony wpływają na redukcję podskórnej tkanki tłuszczowej.

NIEUCHRONNE STARZENIE

W opinii dr Barbary Walkiewicz-Cyrańskiej nowa technologia ultradźwiękowa daje lekarzom do ręki narzędzie do walki z wieloma objawami upływu czasu. Pozwoli na zaproponowanie coraz liczniejszej grupie pacjentek 40+ i 50+ zabiegów, niwelujących niedoskonałości, których pojawienie się praktycznie nikogo nie ominie. - Po 40 roku życia dół brzucha u każdej kobiety jest stosunkowo większy. Podobnie wewnętrzna partia ud. To dotyczy wszystkich bez względu na to, czy ktoś jest otyły, czy nie, czy ma nadwagę, czy jest szczupły – tłumaczyła lekarka podczas konferencji prasowej zorganizowanej w jej placówce Viva-Derm w Warszawie. Jak dodawała nawet u chudych osób to tylko kwestia czasu, kiedy zrobi się fałdka poniżej pępka, pojawią się efekty starzenia po wewnętrznej stronie ud oraz przy dołach pachowych poniżej łopatek. - Korekcja nadmiaru tkanki tłuszczowej

FOT. 123RF.pl

i niedoskonałości w takich przypadkach była bardzo problematyczna - mówiła dermatolog i przyznała, że niedowierzała małoinwazyjnym metodom. - Jak to zniknie tłuszcz? Przecież trzeba go odessać - dziwiła się. Tymczasem klasyczna liposukcja wiąże się z dosyć inwazyjnym zabiegiem, założeniem szwów oraz stosunkowo długim okresem rekonwalescencji, związanym z noszeniem specjalnej uciskowej bielizny. Zdaniem dr Barbary Walkiewicz-Cyrańskiej pojawienie się nowoczesnej technologii HIFU oznacza wejście na rynek skutecznego sposobu redukcji powierzchni tkanki tłuszczowej ultradźwiękami. Zwracała uwagę, że lekarze mieli już do czynienia wcześniej ze sprzętem, bazującym na ultradźwiękach. Według dermatolog osiągnąć dzięki niemu całkiem dobre efekty np. w tzw. nieinwazyjnym liftingu twarzy. Jego wadą - w opinii dr Barbary Walkiewicz-Cyrańskiej - były wysokie koszty. Z tego powodu zabiegi ultradźwiękowe mogły zostać zaproponowane tylko dosyć wąskiej grupie najzamożniejszych osób, które odwiedzały gabinety estetyczne. Poza tym lekarzka zwracała uwagę na spory dyskomfort, jaki odczuwał pacjent podczas zabiegu. - Dlatego podchodziłam do tych nowych ultradźwięków jak do jeża. Bałam się bólu - zdradziła dermatolog. Dodaje, że w przypadku starych rozwiązań ultradźwiękowych w wielu przypadkach musiała korzystać ze specjalistycznego znieczulenia z udziałem aneste-

zjologa. To automatycznie jeszcze mocniej podnosiło koszty i było obciążające dla organizmu pacjenta. Jednak w przypadku nowych rozwiązań HIFU lekarzka była pozytywnie zaskoczona zarówno brakiem znaczącego dyskomfortu, jak i efektywnością. - Nowa technologia nie jest tania, ale też nie jest tak droga, jak pierwsze, starsze urządzenia ultradźwiękowe, które pojawiały się parę lat temu na rynku - stwierdziła.

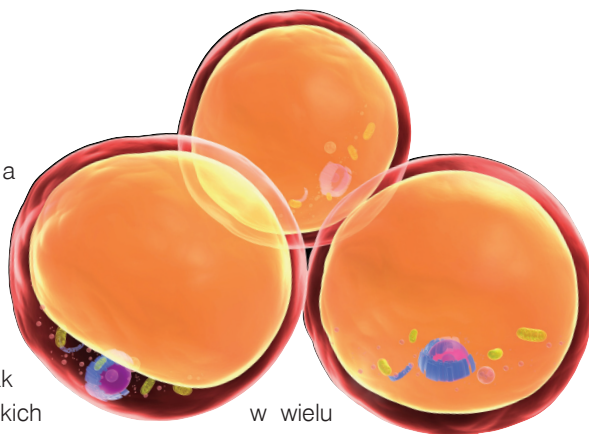
TWARZ, CIAŁO I NIE TYLKO

Nowe urządzenia, które wykorzystują ulepszoną technologię ultradźwiękową HIFU mają zastosowanie nie tylko w okolicy twarzy. Możliwe jest także modelowanie różnych obszarów ciała. Co więcej - jak informuje dr Walkiewicz-Cyrańska - istnieją amerykańskie badania, które wskazują na pozytywny wpływ ultradźwięków w hamowaniu osteoporozy. - Daje to nam możliwości działania terapeutycznego u pań, które mają osteopenię, czyli nieduże zaburzenia i cofnięcia procesu chorobowego - mówiła prezes SLDE. Według niej można też stosować HIFU na zmiany trądzikowe. - Bardzo ładnie zanikają zmiany, blizny potrądzikowe oraz przebarwienia - przekonywała. Jednak lekarze zajmujący się estetyką przede wszystkim otrzymują dzięki technologii HIFU możliwość wszechstronnego działania w kierunku modelowania sylwetki. Chodzi np. o spłaszczenie brzucha i jednocześnie jego ujędrnienie. - Przetestowałam to także na sobie - mówiła dr

Barbara Walkiewicz-Cyrańska. Zarówno u siebie, jak i u wszystkich swoich pacjentek zaobserwowała wyraźne podniesienie się pępka. - U wszystkich pań po porodzie, choćby nie wiem jak się starały pozostaje taka fałdka skóry przy pępku - tłumaczyła. - Tymczasem po zabiegu z wykorzystaniem nowej technologii ultradźwiękowej także u nich uzyskujemy otwarcie pępka - zapewniała. Innym wskazaniem do zastosowania technologii HIFU może być - zdaniem lekarzki - wiotka skóra na wewnętrznej powierzchni ud, czy nad kolanami. - Zabieg jest skuteczny też w przypadku wiotkiej skóry w okolicach ramion a to znowu jest pięćdziesięcioletek - uważa dermatolog. Poza tym wykonywała też procedury na dekoltach, szyjach, czy korygowała owal twarzy. - Mówiąc kolokwialnie: można zredukować wszystkie „zwisy” - żartowała lekarzka.

SZYBKE I WYRAŻNE REZULTATY

Dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska zwracała uwagę, że na pozytywne efekty estetyczne po zabiegu z wykorzystaniem HIFU nie trzeba czekać 2, czy 3 miesiące. - Rezultat jest widoczny właściwie zaraz po - mówiła wyjaśniając, że koagulacja tkanek następuje bezpośrednio w trakcie zabiegu. Jak tłumaczyła w przypadku redukcji tkanki tłuszczowej



w wielu obszarach ciała, także na twarzy na ogół pozostaje jeszcze problem nadmiaru skóry. Dzięki HIFU uzyskuje się natomiast jednoczesne niwelowanie części tkanki tłuszczowej oraz napięcie skóry. - Efekty najlepiej widać u pań 40+ i 50+, które nie są otyłe, ale mają wyraźną wiotkość w okolicy twarzy np. tzw. chomiki, mają opadnięte policzki i obniżone z wiekiem brwi - uważa prezes SLDE i dodaje, że rezultaty niwelowania takich niedoskonałości są spektakularne. Według niej świetne rezultaty uzyskuje się też w okolicy szyi. - A przecież wiotka szyja to zawsze jest trudny problem - zauważa. Jej zdaniem nieźle wyglądają też dekolt a cały zabieg „twarz, szyja, dekolt” można wykonać w okresie około 1 godziny. - Wystarczy jedna sesja, żeby uzyskać dobre efekty - dzieli się swoimi doświadczeniami dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska. Radzi procedurę powtórzyć w przypadku stwierdzenia u pacjentki większej wiotkości. - Robi się to po miesiącu albo dwóch. Dużo zależy od stanu pacjenta - informuje. Żeby zabieg nie był bolesny, należy osobę poddawaną działaniu ultradźwięków znieczulić np. za pomocą standardowej maści emla. - Można podać też doustne środki przeciwbólowe przed zabiegiem - radziła



lekarka. - Przetestowałam na sobie ten zabieg i mogę powiedzieć, że dzięki nowoczesnemu rodzajowi chłodzenia oraz innowacyjnej technologii generowania ultradźwięków procedura nie jest bolesna - zapewniała.

NIE KAŻDY PACJENT SIĘ NADAJE

Zarówno prof. Paweł Surowiak, wiceprezes PTMEiAA jak i dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska podkreślali kluczowe znaczenie odpowiedniego doboru metody do problemu, z którym lekarz musi sobie poradzić. - Najważniejszy w kwalifikacji pacjenta do zabiegu jest fakt, że wszystkie inwazyjne i nieinwazyjne zabiegi redukcji tkanki tłuszczowej służą do modelowania sylwetki, a nie do odchudzania - przypominał ekspert z PTMEiAA. Według niego niezbędne jest również w miarę możliwości precyzyjne określenie oczekiwań pacjenta. - Ponieważ nierealność oczekiwań jest jednym z podstawowych przeciwwskazań do zabiegów estetycznych - stwierdził. Jego zdaniem oczywistością jest, że za każdym razem przed decyzją o rodzaju terapii prze-

prowadzana jest konsultacja lekarska z dokładnym wywiadem. - Ewentualnie badaniem przedmiotowym w celu określenia wskazań i przeciwwskazań zarówno natury medycznej, jak i estetycznej - mówił prof. Paweł Surowiak. Jak informował jedną z podstawowych przyczyn nie kwalifikowania pacjentów do zabiegów redukcji tkanki tłuszczowej jest np. zły stan skóry. Według niego w takich przypadkach częściej zalecane są zabiegi delikatnie redukujące obwody, zwiększające zarazem napięcie skóry. W grę wchodzi również tradycyjne przeciwwskazania, wymieniane w przypadku większości medycznych zabiegów estetycznych z wykorzystaniem różnego rodzaju źródeł energii takie jak ciąża, okres karmienia piersią, menstruacja, choroba autoimmunologiczna, czy choroba nowotworowa. Osoba wykonująca procedurę estetyczną z wykorzystaniem HIFU powinna uważać, na przegrzanie obszaru zabiegowego. - Jeżeli by się przegrzało skórę, zrobiło zbyt dużo przejść istnieje ryzyko poparzenia pacjenta - ostrzegala dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska. Uspokajała jednocześnie, że na ogół przed błędem może uchronić operatora sam pacjent, który zasygnalizuje dyskomfort, związany ze zbyt dużą temperaturą. - Pacjentka będzie krzyknąć, nie da się za bardzo przesadzić - mówiła lekarka. Dodała, że dużo większe ryzyko było kiedyś, kiedy do wykonania procedury z ultradźwiękami potrzebne było bardzo mocne znieczulenie z udziałem

anestezjologa. Wówczas można było nieświadomie przesadzić z ilością dostarczonej do skóry energii.

INNOWACYJNE TECHNOLOGIE

Nowa technologia HIFU to nie jedyny rodzaj innowacyjnego sprzętu, który ma szansę zyskać ogromną popularność w gabinetach. Innym ciekawym rozwiązaniem, na które zwrócił uwagę doktor Piotr Szelewski jest wykorzystanie technologii znanej w onkologii jako nano-knife do zastosowań w medycynie estetycznej. - Na naszym kongresie była europejska premiera tego typu urządzenia - mówił nam wiceprezes PTMEiAA. Jak tłumaczył nieodwracalna elektroporacja błon komórkowych będzie wykorzystywana do niszczenia tkanki tłuszczowej. Jeżeli chodzi o metody redukcji powierzchniowej tkanki tłuszczowej oraz modelowanie ciała dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska chwaliła nowoczesne urządzenie wykorzystujące niską temperaturę. - To naprawdę działa - stwierdziła. Opowiadała, że ma już sporą grupę pacjentek, które wracają na kolejne zabiegi. - Jeżeli zrobili zabieg modelujący dół brzucha, przychodzą na procedurę obejmującą górę brzucha, jeżeli zrobili bryczesy, przychodzą na wewnętrzną partię ud - opowiadała. Jej zdaniem w tej nowej kriotechnologii niezwykle atrakcyjne są jej możliwości korekcji niedoskonałości w okolicy podbródka. - Ten obszar spędzał lekarzom zajmującym się estetyką sen z powiek - przyznała prezes

SLDE. - Była fosfatydylocholina, różne możliwości delikatnego odsysania, ale wszystkie te metody wymagały specjalnego postępowania pozabiegowego - mówiła. Pacjentka musiała chodzić z charakterystycznym opatrunkiem, który ze względów, których łatwo się domyślić był nazywany „peilikanem”. Tymczasem - jak zapewnia dr Barbara Walkiewicz-Cyrańska - po zabiegu wykorzystującym jako główny czynnik aktywny zimno, pacjentka może niemal od razu wrócić do normalnego funkcjonowania. - Wygoda dla pacjenta, efektywność oraz bardzo małe ryzyko niepożądanych efektów i powikłań - charakteryzowała tą nową technologię dermatolog. Wartą odnotowania nowością jest też pojawienie się technologii, pozwalającej na wewnątrzynną terapię światłem laserowym. Chociaż tradycja światłoterapii sięga 100 lat wstecz, to nowoczesny sprzęt do nasświetlania krwi od wewnątrz wszedł na rynek europejski bardzo niedawno (w lipcu 2015 r.). Oficjalne zarejestrowane wskazania użycia tej technologii to: redukcja bólu, zmniejszenie ilości czynników chorobotwórczych we krwi, zmniejszanie stanów zapalnych, wzmacnianie układu odpornościowego, zwiększenie syntezy ATP (swoista energia komórkowa niezbędna do procesów życiowych), poprawa gojenia się ran, zwiększenie transportu tlenu we krwi, wzmocnienie układu krążenia. Technologia jest ciągle badana a rezultaty terapii zarówno estetycznych, jak i medycznych są bardzo obiecujące.

High Intensity Focused Ultrasound

ULTRASKIN II



Bezoperacyjny lifting twarzy i ciała

Nowość światowej medycyny estetycznej w nowym udoskonalonym wydaniu. Skuteczny i bezbolesny lifting w technologii skupionych ultradźwięków (HIFU)



dr Piotr
Niedziałkowski



dr Ewa
Rybicka



dr Zdzisław
Dubnicki

Terapia HIFU polegająca na emisji zogniskowanych fal ultradźwiękowych wysokiej częstotliwości to zaawansowana metoda poprawy starzejącej się skóry. Bez udziału skalpela, praktycznie bezboleśnie i bardzo skutecznie pozwala napiąć opadającą skórę, zredukować tkankę tłuszczową i przywrócić naturalne kształty. W trosce o bezpieczeństwo pacjentów Centrum Zdrowej Skóry, zawsze wybieram tylko najlepsze urządzenia.

Dlaczego wybrałam Ultraskin II spośród innych urządzeń wykorzystujących technologię HIFU? Zdecydowałam skuteczność terapii oraz rozsądną cenę zarówno urządzenia jak i przetworników zabiegowych, które dają możliwość deponowania skoncentrowanej wiązki ultradźwięków na głębokości 1,5 mm, 3 mm, 4,5 mm oraz 13 mm. Długość linii emitowanej przez przetwornik można wydłużyć do 30 mm, co zmniejsza koszty zabiegu, punkty zabiegowe deponować co 0.7 mm a energię zwiększyć do 3J, co przekłada się na większą skuteczność zabiegu.

Ultraskin II to moje ulubione urządzenie przeznaczone do leczenia pacjentów oczekujących natychmiastowego efektu liftingu, bez potrzeby rekonwalescencji oraz przerywania aktywności towarzyskiej czy zawodowej. Umożliwia bardzo bezpieczną poprawę jędrności i sprężystości praktycznie każdej partii ciała, bez względu na porę roku czy stopień nasłonecznienia, gdyż nie uszkadza naskórka. Znacznie mniejsza bolesność podczas zabiegu w stosunku do urządzeń konkurencyjnych oraz długotrwałe efekty po nawet jednorazowym zastosowaniu stawiają ULTRASKIN II na najwyższym stopniu wśród nowoczesnych technologii służących poprawie wyglądu, zdrowia, samopoczucia oraz poziomu samooceny pacjentów.

Centrum Zdrowej Skóry Warszawa
www.czs.damian.pl

Estetica Nova Warszawa
www.esteticanova.com.pl

Medyk Centrum Częstochowa
www.medyk-centrum.pl

